

Dla Egipcjanek cierpienie to codzienność

Prawie wszystkie Egipcjanki, a dokładnie 99,3 % z nich, doświadczyły jakiejś formy napastowania seksualnego. Władzom nie udało się zapewnić im wystarczającej ochrony, a w niektórych przypadkach to ludzie mający władzę wykorzystują kobiety.

Kair został nazwany "najbardziej niebezpiecznym megamiastem świata dla kobiet" w 2017 roku.

Organizacja We Record dokumentuje pogwałcenia praw kobiet w tym kraju od lipca 2013 roku. Zgromadziła dowody tortur fizycznych oraz psychologicznych, gróźb gwałtu oraz narażenia na molestowanie seksualne przez członków narodowych służb bezpieczeństwa.

Są mordowane

W ciągu ostatnich sześciu lat dokonano co najmniej 312 pozasądowych zabójstw na kobietach. Zostały one zamordowane w wyniku strzałów snajperskich albo zbłąkanych kul na demonstracjach; czasami zabijano je za mówienie o wydarzeniach politycznych lub chodzenie ulicą. Co więcej, 396 kobiet oraz 16 dziewczynek zostało zmuszonych do zniknięcia, a 115 innych trafiło do sądów, oskarżonych o akty terrorystyczne.

Raport organizacji wymienia prawniczkę Hend Mohamed Talaat Khalil, która była przetrzymywana przez 125 dni przez służby bezpieczeństwa w Aleksandrii. Musiała się tam zmierzyć ze złym traktowaniem, biciem, wstrząsami elektrycznymi oraz groźbami gwałtu. Spędziła również dwa miesiące w izolatce.

Powstanie egipskie z 2011 roku wydobyciło na światło dzienne przemoc wobec kobiet, powodując powstanie wielu pozarządowych organizacji broniących ich praw, oraz kampanii mających na

celu powstrzymanie przemocy. Niestety, od tego czasu niewiele się zmieniło.

Są zastraszane

Próbowano uciszyć wiele kobiet poruszających temat przemocy na ulicach kraju. W 2018 roku do więzienia w Egipcie trafiła kolejna, skazana za "rozprzestrzenianie fałszywych wiadomości" oraz "posiadanie nieprzyzwoitych materiałów". W maju 2018 roku władze zatrzymały Amal Fathy, aktorkę i była aktywistkę, za publikację nagrania, w którym krytykuje nieudane próby ochrony kobiet przez władze.

Raport wymienia co najmniej 2629 kobiet umieszczonych w tymczasowych ośrodkach zatrzymań oraz więzieniach na różne okresy i ostatecznie zwolnionych; 127 wciąż jest tam przetrzymywanych.

Są poddawane testom dziewictwa

Niestety w Egipcie oraz większości krajów świata arabskiego dziewictwo kobiety wciąż jest wiązane z jej „honorem”. Dlatego miliony kobiet zmusza się do przechodzenia przez okrutne testy dziewictwa. Taki zabieg wykonuje się, kiedy rodzina albo mąż podejrzewają, że miała ona kontakty seksualne przed małżeństwem.

W 2016 roku Elhamy Ageena, egipski parlamentarzysta wywołał falę krytyki przez propozycję, żeby uniwersytety narzuciły testy dziewictwa studentkom w celu upewnienia się, czy są one wciąż dziewicami. Wojsko przeprowadziło testy dziewictwa na kilku kobietach aresztowanych podczas powstania egipskiego w 2011 roku.

Są okaleczane

Innym pogwałceniem ciał kobiet jest powszechna praktyka okaleczania narządów płciowych (obrzezanie, FGM). Jest to „częściowe lub całkowite usunięcie zewnętrznych narządów płciowych albo inne okaleczenie kobiecych narządów płciowych z

przyczyn niemedycznych”.

Według badania z 2014 roku 92 % Egipcjanek w wieku od 15 do 49 lat zostało poddanych okaleczeniu. Może to prowadzić do dokuczliwych skutków ubocznych, w tym ostrego bólu, krwotoków oraz ryzyka zainfekowania rany. Praktyka ta powoduje również opóźnienie reakcji pobudzenia seksualnego u kobiet. Według oficjalnych danych z 2017 roku, 70-80 % wszystkich Egipcjanek nie może osiągnąć orgazmu z powodu okaleczenia. Chociaż władze uchwaliły w 2016 roku prawo podnoszące kary za obrzezanie kobiet, jest ono dalej praktykowane nielegalnie.

Brak egzekwowania tych przepisów oraz nadużywanie władzy w kraju nieuchronnie pogarszają sytuację kobiet w Egipcie.

Leyal Khalife

Oprac. Veronica Franco, na podstawie: <https://stepfeed.com>